

Sygn. akt I ACa 716/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. L.

przeciwko(...) S.A. w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 15 marca 2018 r. sygn. akt I C 1461/16

1. oddala obie apelacje;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I A Ca 716/18

UZASADNIENIE

Powódka, J. L., wniosła o zasądzenie od strony pozwanej, (...)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., na jej rzecz kwoty 150.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 lutego 2016r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do niezakłóconego życia prywatnego i rodzinnego w związku z doznaniem przez jej syna, P. L., ciężkiego kalectwa na skutek wypadku 27 sierpnia 2011r. Dodatkowo jako podstawę roszczenia powódka wskazała występujący u niej rozstrój zdrowia spowodowany skutkami wypadku jej syna.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że powódce nie przysługuje dochodzone roszczenie, gdyż nie doszło do naruszenia żadnego dobra osobistego powódki, ubezpieczony nie ponosi winy, która jest niezbędną przesłanką odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, a ponadto nawet gdyby przyjąć, że powódka doznała krzywdy, to brak jest związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem sprawcy wypadku a krzywdą powódki, jak również w tym zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej nie ponosi ubezpieczyciel. Strona pozwana zarzuciła także, że ewentualny rozstrój zdrowia powódki nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 15 marca 2018r:

1/ zasądził od strony pozwanej, (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., na rzecz powódki, J. L., kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 czerwca 2016r. do dnia zapłaty;

2/ oddalił powództwo w pozostałej części;

3/ zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami;

4/ nakazał ściągnąć od strony pozwanej, (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 3.533,17 zł (trzy tysiące pięćset trzydzieści trzy złote siedemnaście groszy) tytułem części opłaty sądowej od pozwu liczonej od uwzględnionego żądania oraz wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa;

5/ odstąpił od ściągnięcia od powódki z roszczenia zasądzonego na jej rzecz pozostałej części opłaty sądowej od pozwu.

Za podstawę faktyczną wyroku Sąd przyjął następujący stan faktyczny:

Bezsporne między stronami było to, że w dniu 27 sierpnia 2011r. w wypadku samochodowym, związanym z ruchem pojazdu, którego posiadacz był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, P. L., syn powódki, odniósł ciężkie obrażenia skutkujące porażeniem czterokończynowym z niewydolnością oddechową. Pomimo leczenia i rehabilitacji pozostaje on osobą niepełnosprawną w stopniu zupełnym: jest całkowicie sparaliżowany, oddycha za pomocą respiratora, jest sprawny intelektualnie, rusza tylko głową.

Powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej w piśmie z dnia 29 kwietnia 2016r., domagając się kwoty 150.000 zł. Pismem z dnia 5 maja 2016r. strona pozwana odmówiła spełnienia świadczenia na rzecz powódki.

Ponadto Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka ma dwóch synów, którzy w chwili wypadku mieli po 26 lat. Jej relacje z P. były dobre, natomiast od P. się odizolowała, gdyż nie szanował jej i zachowywał się wobec niej niewłaściwie. P. po wypadku P. popadł w alkoholizm.

Powódka przed wypadkiem jej syna była osobą radosną, towarzyską, aktywną zawodowo. Miała partnera i planowała zawarcie z nim ślubu. Prowadziła kwaciarnię, zatrudniała pracowników.

Po wypadku syna powódka bardzo się zmieniła.

P. L. od zakończenia leczenia szpitalnego po wypadku pozostaje pod opieką powódki i przebywa w mieszkaniu powódki. Wymaga całodobowej opieki i pielęgnacji, w związku z czym zatrudniona jest opiekunka. Ze względu na liczne obowiązki związane z opieką nad synem powódka niemal całkowicie zrezygnowała z większości form aktywności życiowej, poza pracą zawodową, z rozwijania własnego życia osobistego, realizacji pragnień i potrzeb. Relacje z jej partnerem życiowym wskutek tego uległy znacznemu pogorszeniu.

Stan psychiczny P. L. jest bardzo zły. Wielokrotnie wypomina on powódce, że został po wypadku uratowany, a byłoby lepiej, gdyby zmarł, atakuje matkę wulgaryzmami, ubliża jej, nie okazuje jej żadnej wdzięczności za opiekę, nie chce dalej żyć w takim stanie, w jakim się znajduje. Stanowi to ogromne obciążenie psychiczne dla powódki.

Po wypadku żona P. L. odeszła od niego wraz z ich synem i nie utrzymują oni z nim ani z powódką kontaktów.

Z uwagi na wypadek i stan, w jakim znajduje się P. L., u powódki wystąpiły zaburzenia depresyjne, zaburzenia snu, nasilony lęk, ciągle zmęczenie i niepokój. Powódka odczuwa rozpacz, poczucie zagubienia, niepewności, unika ludzi, nasila się też jej lęk o jej własne zdrowie. Ponadto z uwagi na stan zdrowia syna i jego zależność od niej powódka niepokoi się o przyszłość własną i syna. Po wypadku P. powódka podjęła leczenie psychiatryczne.

Zakres cierpień doznanych przez powódkę w wyniku ciężkiego kalectwa jej syna, P. L., będącego skutkiem wypadku, jest znaczny.

dowód: opinia biegłego psychiatry, k. 213-216, 255-256; opinia biegłego psychologa, k. 229-235; zeznania świadków: O. Y., rozprawa z dnia 20 stycznia 2017r., k. 194-194v, T. L., rozprawa z dnia 20 stycznia 2017r., k.194v; zeznania powódki, rozprawa z dnia 9 lutego 2017r., k. 197-197v, oraz rozprawa z dnia 15 marca 2018r., k. 273-273v

Sąd, dokonując ustaleń faktycznych, nie odmówił wiarygodności ani mocy dowodowej żadnemu z dowodów, w związku z czym pominięto w pisemnym uzasadnieniu ich ocenę (art. 328 § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy poczynił następujące rozważania prawne:

Powódka dochodzi roszczeń z tytułu wypadku spowodowanego przez osobę ubezpieczoną od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, któremu uległ jej syn, przy czym wskazuje dwie podstawy prawne dochodzonych roszczeń: naruszenie jej dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego i prywatnego oraz rozstrój jej zdrowia.

W przypadku obu tych podstaw prawnych odpowiedzialność strony pozwanej jako ubezpieczyciela opiera się na przepisach art. 436 w zw. z art. 435 § 1 k.c. i art. 822 k.c. Stosownie mianowicie do przepisu art. 436 w zw. z art. 435 § 1 k.c., samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego ponowi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie zaś z przepisem art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.).

Odnosząc się do pierwszej z wymienionych przez powódkę podstaw prawnych (naruszenia dobra osobistego powódki), wskazać należy, że w orzecznictwie występują dwa przeciwstawne poglądy odnośnie przysługiwania osobie trzeciej zadośćuczynienia w razie gdy jej osoba bliska doznała poważnego uszczerbku na zdrowiu. Według pierwszego stanowiska judykatury, zadośćuczynienie takie może być przyznane, gdyż dobrem osobistym jest utrzymywanie więzi rodzinnych. Drugie zapatrywanie orzecznicze przyjmuje natomiast, że nie istnieje dobro osobiste w postaci prawa do niezakłóconych relacji rodzinnych i dopiero definitywne ich rozerwanie wskutek śmierci poszkodowanego może uzasadniać przyznanie osobom dla niego najbliższym stosownego zadośćuczynienia (tak Aleksandra Patryk, Dopuszczalność przyznania zadośćuczynienia osobom bliskim poszkodowanemu na skutek zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi osoba trzecia, LEX/el. 2018; por. także Ewa Bagińska, Dopuszczalność dochodzenia przez osoby bliskie zadośćuczynienia w związku z doznaniem poważnej szkody na osobie przez bezpośrednio poszkodowanego, kwartalnik Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia, nr 2(24)/2016).

Pierwszy z poglądów został wyrażony m.in. w następujących orzeczeniach: w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017r., V CSK 291/16, LEX nr 2329480, oraz z dnia 9 sierpnia 2016r., II CSK 719/15, LEX nr 2108500, i w wyroku Sądu Apelacyjnego w B.z dnia 17 sierpnia 2017r., (...). Natomiast drugi pogląd przyjęto w postanowieniu Sądu

Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2017r., I CSK 472/16, LEX nr 2305912, i w wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 20 lipca 2017r., (...). Żaden z tych poglądów obecnie nie ma charakteru dominującego.

Sąd Okręgowy przychylił się do pierwszego stanowiska i przytoczył obszernie analizę prawną Sądu Najwyższego zawartą w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lutego 2017r., (...), które w całości podzielił.

Stan faktyczny w sprawie, w której zapadł cytowany wyrok Sądu Najwyższego był bardzo zbliżony do niniejszej sprawy, choć różnił się zasadniczo tym, że w tamtej sprawie powodowie byli dziećmi poszkodowanego w wypadku, który w jego wyniku stał się osobą w stanie wegetatywnym, bez możliwości nawiązania z nim logicznego kontaktu. W niniejszej sprawie zachodzą wszystkie wskazane przez Sąd Najwyższy elementy naruszenia dobra osobistego z tą jednak różnicą, że syn powódki pozostaje w kontakcie logicznym z otoczeniem. Jest bowiem w całości sparaliżowany za wyjątkiem tylko głowy. Mimo to jednak – w ocenie Sądu – stan ten w zakresie skutków naruszenia prawa do normalnych więzi pomiędzy rodzicami a dziećmi jest zbliżony do stanu wegetatywnego. Całkowite unieruchomienie syna powódki i pozbawienie go możliwości normalnego funkcjonowania oraz pełne uzależnienie od otoczenia (od innych osób i urządzeń – syn powódki nawet nie oddycha samodzielnie, a przy pomocy respiratora) powoduje, że normalnym następstwem musi być destrukcja psychiki takiej osoby i brak możliwości utrzymywania normalnych relacji rodzinnych z osobami bliskimi. To zerwanie normalnych relacji rodzinnych na skutek wypadku dotyczy więc zarówno sfery fizycznej, jak i psychicznej. Zawiera w sobie również ogromne obciążenie psychiczne powódki jako osoby najbliższej, gdyż nakłada na nią ciężar zapewnienia synowi opieki o niezwykle wręcz zakresie obowiązków.

Z powyższych rozważań wynika zatem, że w wyniku wypadku poszkodowany został zarówno syn powódki, który doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jak i sama powódka, dla której skutkiem zdarzenia jest utrata dotychczasowych więzi rodzinnych z synem. Ten sam czyn niedozwolony stanowi więc źródło krzywdy, wyrządzonej różnym osobom.

Nie jest natomiast trafna druga ze wskazywanych podstaw roszczenia powódki – spowodowanie rozstroju jej zdrowia. W ocenie Sądu skutek ten nie pozostaje już w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem. Jakkolwiek wypadek spowodował krzywdę powódki, wyrządzając jej cierpienia, to dalszy skutek tych cierpień w postaci rozstroju zdrowia powódki stanowi zbyt dalekie skutki, wykraczające poza adekwatny związek przyczynowy.

Rozważając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce, Sąd miał na uwadze, że więzi łączące powódkę z jej synem P. L. przed wypadkiem były bliskie, nie były jednak wyjątkowo zażyłe. Syn powódki był już osobą dorosłą, miał własną rodzinę – miał żonę i dziecko. Jego relacje z matką miały zwyczajny charakter. Również powódka prowadziła własne życie osobiste, miała partnera, planowała związać się z nim na stałe. Okoliczności te rzutują na stopień naruszenia dobra osobistego powódki i zakres jej krzywdy. W ocenie Sądu rozmiary tego naruszenia, a tym samym krzywdy powódki, uznać należy za przeciętne.

Z powyższych względów dochodzona przez powódkę kwota zadośćuczynienia (150.000 zł) jest nadmierna i nie jest uzasadniona rozmiarem naruszenia jej dobra osobistego i krzywdy. Odpowiednią kwotą jest natomiast kwota 50.000 zł.

Odnosząc się do dochodzonych przez powódkę odsetek za opóźnienie, wskazać należy, że stosownie do przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednol. Dz.U. z 2016r., poz. 2060 z późn. zm.), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie natomiast z przepisem art. 14 ust. 2 cytowanej ustawy, w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Sąd podzielił pogląd Sądu Najwyższego reprezentowany w licznych orzecznictwie, że odszkodowanie w rozmiarze, w jakim należy się wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty wyrokowania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2001r., I CKN 18/99, OSNC 2002, nr 5, poz. 64, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03, OSNC z 2005, nr 2, poz. 40, wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2006r., II PK 102/06, OSNP z 2008r., nr 1-2, poz. 11). Dotyczy to również zadośćuczynienia. Okoliczność, że wysokość zadośćuczynienia ustalana jest według stanu na dzień wyrokowania nie oznacza, iż kwota zadośćuczynienia staje się wymagalna dopiero z datą wyroku. Świadczenie ubezpieczyciela polegające na zapłacie odszkodowania jest uzależnione od zajścia przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c.) i z upływem trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku staje się wymagalne (tak Sąd Apelacyjny wW. w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 października 2017r., (...)).

W niniejszej sprawie powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej w piśmie datowanym na dzień 29 kwietnia 2015r. Data ta niewątpliwie jest omyłkowa, gdyż dokumenty załączone do pisma zgłaszającego szkodę wskazują rok 2016. Również odpowiedź ubezpieczyciela nastąpiła w 2016r. Z tego względu Sąd przyjął, że zgłoszenie szkody nastąpiło w piśmie sporządzonym w dniu 29 kwietnia 2016r., a nie 2015r. Odpowiedź ubezpieczyciela datowana jest na dzień 5 maja 2016r. Najpóźniej zatem w tym dniu strona pozwana otrzymała zgłoszenie szkody (powódka nie wykazała dokładnej daty złożenia stronie pozwanej zawiadomienia o szkodzie).

Zdaniem Sądu Okręgowego, najpóźniej od 5 maja 2016r., strona pozwana winna była podjąć działania mające na celu weryfikację i ustalenie wysokości roszczeń powódki, na co miała okres 30 dni. Po ich upływie popadła w opóźnienie co do zgłoszonych roszczeń. Zatem termin spełnienia świadczenia upłynął w dniu 5 czerwca 2016r. Następnego dnia strona pozwana popadła w opóźnienie.

Skutki opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego określone są w art. 481 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W przypadku, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, to zgodnie z art. 481 § 2 k.c., należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, z tym że sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powódka wygrała sprawę co do zasady, jednak co do wysokości tylko w 1/3 części. Uzasadnia to wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami.

Na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednol. Dz.U. z 2016r., poz. 623), Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę stanowiącą opłatę sądową od pozwu w części, w jakiej żądanie powódki zostało uwzględnione (50.000 zł x 5% = 2.500 zł) oraz wydatki poniesione tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (koszty opinii biegłych: 311,28 zł, + 630,63 zł + 91,26 zł). Podkreślić bowiem należy, że takie same wydatki na opinie biegłych zostałyby poniesione również w przypadku, gdyby powódka dochodziła roszczenia tylko w części uwzględnionej.

W oparciu natomiast o przepis art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd odstąpił od ściągnięcia pozostałej części opłaty sądowej od pozwu z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki. W sprawie zachodzą bowiem szczególne okoliczności wskazane w tym przepisie. Takimi okolicznościami jest w szczególności to, że powódka dochodziła zadośćuczynienia za krzywdę i subiektywnie usprawiedliwione było wystąpienie przez nią z roszczeniami, które zostały ocenione przez Sąd jako wygórowane.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie pkt 2, co do kwoty 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 czerwca 2016r. do dnia zapłaty oraz w zakresie kosztów sądowych stosownie do zakresu zaskarżenia.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucam naruszenie przepisów:

1/ prawa procesowego tj . art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie wniosków opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii oraz psychiatrii, a w konsekwencji powyższego brak uwzględnienia rozstroju zdrowia powódki wywołanego stanem depresyjnym spowodowanym wypadkiem syna i jego skutkami, co miało wpływ na wydane w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie;

2/ prawa materialnego tj . art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że kwota 50.000 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia kompensującą powódce doznaną krzywdę za naruszenie dóbr osobistych wywołaną wypadkiem z dnia 27 sierpnia 2011r. i jego skutkami na zdrowiu P. L. - syna powódki, jak również za spowodowanie rozstroju zdrowia powódki w postaci zaburzeń depresyjnych, w sytuacji gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności niniejszej sprawy, a w konsekwencji przy prawidłowej wykładni tych przepisów Sąd winien uznać, że kwotą rekompensującą doznaną przez powódkę krzywdę będzie kwota łącznie 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dodatkowo kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. w zw z art

23 i 24 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 czerwca 2016 r. zapłaty; rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za pierwszą instancję przy uwzględnieniu merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzucając naruszenie:

1/ naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej, na jakiej oparł się Sąd I. Instancji, co uniemożliwia zakwestionowanie przedmiotowego orzeczenia i stanowi podstawę do uchylenia orzeczenia, a w przypadku nieuznania powyższego zarzutu, zarzuciła dodatkowo:

2/ błąd w ustaleniach faktycznych i pominięcie, że relacje powódki z synem P. L. nadal istnieją, tyle że zmieniła się ich forma, a więc nie mogła dojść do zerwania więzi rodzinnych, skoro powódka może rozmawiać z synem,

3/ naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 448 § 1 kc w zw. z art. 23 kc w zw. z art. 24 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że więzi rodzinne stanowią dobro osobiste,

4/ naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez zdezawuowanie opinii biegłego sądowego psychologa z dnia 3 czerwca 2017 r. i pominięcie, że biegły podniósł silną, emocjonalną więź powódki z synem, co przekreśla twierdzenia powódki o zerwaniu więzi rodzinnej z synem.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach procesu, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje.

Wpisie z dnia 15 maja 2018r strona pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z oświadczenia sprawcy L. odebranego przez pracownika (...) w dniu 13.04.2018r, jego ponownych zeznań jako świadka i ponownego przesłuchania św. P. L. oraz powódki, a także z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego dla K.sygn.(...), argumentując, że potrzeba powołania tych dokumentów pojawiła się dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu obu apelacji, zważył co następuje:

Brak podstaw prawnych do uwzględnienia którejkolwiek z apelacji, choć z niektórymi zarzutami strony pozwanej należy się zgodzić.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne – które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje i co do zasady trafnie zastosował przepisy prawa procesowego.

Sąd oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej na podstawie art. 381 k.p.c. jako spóźnione, gdyż potrzeba ewentualnego udowodnienia przyczynienia się poszkodowanego P. L. do szkody (doznanego uszczerbku na zdrowiu) bezwątpienia istniała już na etapie postępowania przed Sądem I instancji. Poszukiwanie dowodów po wniesieniu apelacji, w sytuacji jest spóźnione, zwłaszcza w sytuacji braku argumentu o niemożności ich uzyskania we wcześniejszym okresie. Nie było wszak przeszkód, aby zdać pytania przesłuchanym już świadkom odnośnie stanu trzeźwości kierowcy i poszkodowanego w dniu wypadku.

Brak podstaw prawnych do uwzględnienia dalej idącej apelacji strony pozwanej.

Strona pozwana zupełnie pomija w apelacji, że zgodnie z treścią uzasadnienia Sądu Okręgowego zasądzona kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia obejmuje naruszenie dwóch dóbr osobistych powódki przede wszystkim własną krzywdę powódki polegającą na rozstroju zdrowia w sferze psychicznym i radykalnej zmianie wcześniejszego życia prywatnego oraz dodatkowo (w mniejszym, niewyrażonym kwotowo zakresie) z tytułu utraty dotychczasowej więzi z synem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota 50.000 zł jest adekwatnym zadośćuczynieniem już za samą krzywdę doznaną przez powódkę bezpośrednio w związku z przedmiotowym wypadkiem syna P. L.. Jak wynika w treści pozwu ta właśnie krzywda stanowiła podstawę faktyczną i prawną żądanej kwoty 50.000 zł. Dopiero w toku dalszego postępowania i zmianie pełnomocnika powódka rozbudowała uzasadnienie faktyczne i prawne żądanego zadośćuczynienia powołując się również na utratę więzi rodzinnej z synem P.. Nie zmieniła jednak żądania i wniosła o przyznanie z tego tytułu osobnej kwoty.

Jak wynika z obszernych i dobrze uzasadnionych opinii biegłych sądowych psychiatry oraz psychologa krzywda osobista powódki jest na tyle duża, że uzasadnia przyznaną powódce kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Ze względu na liczne obowiązki związane z opieką nad synem powódka niemal całkowicie zrezygnowała z większości form aktywności życiowej, poza pracą zawodową, z rozwijania własnego życia osobistego, realizacji pragnień i potrzeb. Relacje z jej partnerem życiowym wskutek tego uległy znacznemu pogorszeniu.

Z uwagi na wypadek i stan, w jakim znajduje się P. L., u powódki wystąpiły zaburzenia depresyjne, zaburzenia snu, nasilony lęk, ciągle zmęczenie i niepokój. Powódka odczuwa rozpacz, poczucie zagubienia, niepewności, unika ludzi, nasila się też jej lęk o jej własne zdrowie. Ponadto z uwagi na stan zdrowia syna i jego zależność od niej powódka niepokoi się o przyszłość własną i syna. Po wypadku P. powódka podjęła leczenie psychiatryczne.

Jedynie dodatkowo należy uwzględnić, że stan psychiczny P. L. jest bardzo zły, co powiększa krzywdę osobistą powódki. Wielokrotnie wypomina on bowiem powódce, że został po wypadku uratowany, a byłoby lepiej, gdyby zmarł, atakuje matkę wulgaryzmami, ubliża jej, nie okazuje jej żadnej wdzięczności za opiekę, nie chce dalej żyć w takim stanie, w jakim się znajduje. Stanowi to ogromne obciążenie psychiczne dla powódki.

Cała opisana wyżej krzywda powódki uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł.

Ma rację natomiast strona pozwana, podnosząc, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak podstaw prawnych do przyznania powódce zadośćuczynienia z tytułu utraty więzi rodzinnej z synem. Więż ta już przed wypadkiem, nie była dobra, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy- a co wynikało z opinii biegłego psychiatry - z uwagi na nadużywanie alkoholu przez P. L., co sprzeciwiało się woli matki. Odmiennie zeznania powódki w tym zakresie nie zasługują na wiarę w świetle jej oświadczeń złożonych biegłemu. Nadto niŹe zostało wykazane miejsce zamieszkania syna P. w dniu

wypadku, skoro w tym okresie pozostawał w związku małżeńskim i miał syna, co również ma znaczenie dla oceny charakteru więzi z matką.

Powódka zatem nie wykazała podstawowej okoliczności, a mianowicie istnienia wystarczająco dobrej i mocnej więzi rodzinnej z synem P. w dniu wypadku, zasługującej na ochronę w ramach art. 448 § 1 k.p.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Powyższa konkluzja skutkuje uznaniem, że apelacja powódki, kwestionująca wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia musi też zostać uznana za bezzasadną.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma zatem rzeczowej potrzeby rozstrzygnięcia, czy stopień trwałego inwalidztwa syna powódki - P. L. doznanego wskutek wypadku uzasadnia przyjęcie, że stan ten spowodował w istocie utratę więzi rodzinnej, a nie tylko jej zmianę, skoro istnienie samej więzi nie zostało w sposób wystarczający wykazane.

Przedstawione wcześniej argumenty są wystarczające do uznania, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Zasądzone zadośćuczynienie znajduje uzasadnienie w prawie materialnym, a w szczególności w art. 445 § 1 k.c.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku – mimo wskazanych zastrzeżeń - spełnia wymogi z art. 328 § 2 k.p.c., a wyrok poddaje się ocenie apelacyjnej.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec różnicy w wartości przedmiotu zaskarżenia, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki część kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c.

SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek